

ECHA PŁOCKIE I ŁOMŻYŃSKIE

PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIĘ SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY KAŻDEGO TYGODNIA.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

W Płocku i w Łomży: Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 k. 25. Za odosłaniem do domu miesięcznie k. 5.
Z przesyłką pocztową: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50.
Zagranicą: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.

Numer pojedynczy k. 5.

Za zmianę adresu dopłaca się kop. 30.
Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują również księgarnie i kolporterje po miastach i miasteczkach.

Adres wydawnictwa:

W Płocku ulica Warszawska,
W oddziale Łomżyńskim:
Księgarnia Rychtera, na Nowym Rynku.

Przedpłatę i ogłoszenia najlepiej przysyłać wprost do redakcji.

Rękopisy nie zastrzeżone nie zwracają się

OGŁOSZENIA po kop. 8 za wiersz petitowy lub jego miejsce. Za następną razę kop. 6
REKLAMY na 1 stronie po kop. 20 za wiersz
NEKROLOGIA wiersz kop. 15.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia agentury: Ungra (Wierzbowa 8), Piotrowskiego (Sejatorska 26), Bergsona (Senatorska 32)

W KSIĘGARNI

K. Miocznikowskiego i W. Stępczyńskiej

są do sprzedania

KOSZYCZKI

na choinkę

roboty biednych dzieci

CENY PRZYSTĘPNE!

Kalendarzyk tygodniowy

Sroda	9 grudnia	Walerji, Leokadii	Wyszawa
Czwartek	10	N. M. P. Loretań.	Radziszawy
Piątek	11	Damazego	Wojmira
Sobota	12	Aleksandra	Włodziszawy
Niedziela	13	Lucji	Włodziszawy
Poniedziałek	14	Dyoskura	Włodziszawy
Wtorek	15	Walerjana	Włodziszawy

Wschód słońca o godz. 7 m 55

Zachód słońca o godz. 3 m 39

Odmiana księżycy: ostatnia kw. dn. 11 grudnia o godz. 12 m 12 p. p.

Wysok. wody na Wiśle pod Płockiem	d. 4	5	6	7	8	9
	4	5	5	6	8	9

Temperat w Płocku: C d.	4	5	6	7
	9,3	4,6	0,3	1,7

Jarmarki: W gub. Płockiej:

Dnia 9-go grudnia w Szrensku, Zieloniu, 14 w Chorzeliach, Golyminie, Dobrzyniu n. Wisła, Żurawinie, 15 w Bierzuniu, Wyszogrodzie, 16 w Sierpcu, Bielsku, 22 w Kuczborku, 28 w Kikole.

W gub. Łomżyńskiej

Dnia 9 grudnia w Czyżewie, Ostrołęce, 15 w Śniadowie, Wiźnie, Zambrowie, Jedwabnie, Tykocinie, Krasnosielcu, Czerwinie, 14 w Radziłowie, 16 w Makowie, 17 w Broku, 21 w Grajewie.

Teatr. Trupa pod dyrekcją HENRYKA MOROZOWICZA odegra: Jutro we Czwartek Benefis A. ROGUSIŃSKIEGO „Trucizna”.

Dramat w 1-ym akcie, napisał M. Thémerson, oraz „Niuczczel”. Dramat w 3-ach aktach, G. Rovetta.

ROZMOWY W WÓLCZ.

(List ze wsi).

(Dokończenie).

Tu znowu przerwała pani Romanowa. Panowie roztrząsają tę rzecz zbyt teoretycznie, zakrawa to na długą dysputę, którą możemy prowadzić w dalszym ciągu w przyszłości. Temat ten sam przez się nieraz nawijać się nam będzie, ale obecnie, o ile zrozumiałam myśl mego męża, trzeba przede wszystkim rozpatrzyć praktycznie, mianowicie przeczytać i odczytać uważnie prospekty, a następnie wytrać sobie pisma.
— A, co tam prospekty, same czule słowa i obietniczki—przerwał dr. Ignacy.
— Popieram wniosek pani Romanowej. Odezwał się p. Napoleon—na co ostatecznie wyszykujemy się zgodzić.
Cytantem najął się pan Roman, który pośród nas wszystkich czytał naj-

piej. Po każdej odezwie pani Romanowa zapytywała: no i coż panowie? Postanowiliśmy rozstrzygnąć ryzykownie po przejrzeniu wszystkich odezw, aby rozmowa znowu zbyt nie przeciągała.

Pan Napoleon ziewnął niekiedy głośno, doktor Ignacy usmiechał się ironicznie lub rzucił niedbale słowo—błaga. (Aż p. Romanowa strofowała).

— No, coż panowie, piękne rzeczy, słowa, ładne słowa, zapytał się pan Roman, nieco zmęczony.

— Powstaje, proszę państwa, pytanie, czy mi w swoim kółku obecnym powinniśmy odczytywać tylko pisma, uwzględniające pewien jeden kierunek, czy też uwzględniać wszystkie kierunki, czytać wszystkie pisma, (z wyłączeniem tych, które z zasady, jak wiemy, uprawiają fałsz i przewrotność), aby powziąć świadomość, jak to się ludzie na rzeczy zapatrują—odezwał się pan Stanisław.

— Mam więc popierać i pomagać swemu przedmiotowi tym pismem, którym nie sprzyjamy z zasady, które powinniśmy zwalczać, do których powinniśmy zmiechać—a to dobre—zawołał dr. Ignacy.

— A żeby je zwalczać, musimy je znać, musimy je czytać—odpowiedział pan Stanisław.

— Tym niech się zajmują dziennikarze, my prenumeratorzy nie powinniśmy popierać złego—odrzekł dr. Ignacy.

Ja zgadzam się z panem Ignacym, (co mi się rzadko zdarza), że nie powinniśmy popierać samowolnie tego, co się wydaje nam złym, memoralnym. Trzeba się trzymać jakiejś zasady—mówił pan Napoleon.

— Jeżeli idzie o jednostkę, o mnie pojedynczo up, to tak, ale tu w całości idzie o nasze kółko, o nasze grono, dla którego dobrze byłoby, aby się poznawało z całokształtem pojęć, poglądów, prądów, jakie się w danej chwili w społeczeństwie przewijają—bronił się pan Stanisław. I dalej mówił:

— Jeżeli panom o to chodzi, to ja mogę wziąć na siebie właśnie te pisma, które się wami z takich, lub innych względów nie podobają. Wy wybierzcie sobie te, które chcecie popierać. Wzajemnie się wyminając, będziemy mieli całoc... Zastrzegam się, że nie wezmę Głęby, Zapisków, nie z tego względu, abym się bał, żeby mi w głowie nie przewróciły, ale dbam trochę o swoje zdrowie, : nie chcę chorować na upust żołądka.

Obejdzie się bez nich—odrzekł p. Roman. W rezultacie nastąpił podział pism pomiędzy pojedynczych członków naszego gronka. Pan Stanisław wziął na siebie różne „Altanki cukrowe”, chociaż się mocno krzywił. Doktor Ignacy wymógł sobie pisma postępowe, które przynajmniej rozszerzają mi horyzont myślenia, które oświetlają mi sprawy z czystego punktu prawdy, które nie otumaniają mnie wonnemi, narcotykami naszego narodowego samolubstwa—jak się wyrażał.

Męczący ten dzisiejszy wieczór chcieliśmy już zakończyć i rozjechać się do domów, gdy nagle pan Roman, jakby sobie coś przypomniał, zawołał:

— Zapomnieliście o jednym piśmie, które nie nadeszło swego prospektu, zapomnieliśmy o najbliższym nam, organie miejscowym.

— No, choćby dla zasady, trzeba podtrzymać—odrzekł pan Napoleon.

— Przepraszam panów (mówi dr. Ignacy) nie bądźmy znowu czułościwymi i nie kierujmy się czułościwością w sprawach zasadniczych. Albo pismo jest mniej, lub więcej dobre i odpowiadające swemu zadaniu, a wtedy bezwzględnie powinniśmy je podtrzymywać, albo pismo jest złe, więc nie ma zasady je popierać. Żadne popierania czułościwkie na nie się nie zdadzą— to, co niema prawa bytu, musi ginąć, aby na jego miejsce powstało nowe, lepsze.

— I tak i nie, kochani doktorze. Po- przyjmy naprzód dostatecznie rzecz, a później dopiero rozstrzygajmy. Skąd może być dobre, jeżeli nie będzie miało dobrego poparcia, jeżeli nie otrzyma z naszej strony soków odżywczych. Radzę więc bezwzględnie poprzeć naprzód, a później zobaczymy, jak będzie—odparł pan Stanisław.

— Popieram myśl paną Stanisława (mówił pan Roman), przezejmijmy tylko uwagę, abyśmy uprzytomnili sobie, w jakich to warunkach zostaje pismo miejscowe, jeżeli nie wspierać go swoją pomocą materialną i równoległą moralną przez popieranie pism w pracy dziennikarskiej.— Czyż można żądać, aby jeden człowiek redakcyjny, a żądaję mi się, że redakcje pism prowincjonalnych składają się zwykle z jednego człowieka, aby taki jeden człowiek mógł nas w zupełności zadowolić wszystkich. To jest niemożliwe wprost, dla tego też nie stawiamy znowu zbyt wysokich wymagań względem takiego pisma, nie żądamy za wiele.

— Trzeba zawsze żądać dużo, to przynajmniej coś dostaniemy. Gdy żądamy mało, to nie dostaniemy nic—odrzekł z usmiechem łagodnym doktor Ignacy.

— I to racja—poparł pan Napoleon.
— Kto żąda za wiele, ten właśnie może nie dostać, bo nuż nie starczy sił na mało?—odparł pan Stanisław.

Tak się zakończył ten wieczór w Wólce. Z.

Ł O C K

Z Tow. dobroczynności. Jak to donosiliśmy w swoim czasie, p. Antoni Gosiński podał w r. b. ym członkom rady T-stwa wniosek, aby Tow. zajęło się przygotowaniem tabliczek z napisem: „nie wolno żebrac” któreby następnie mogły być sprzedawane firmom i osobom pojedynczym—pragnącym uwolnić się od natęstwa żebraków. Wniosek ten miał na celu tak powiększenie dochodu T-wa dobroczynności, jako i ukrócenie do pewnego przynajmniej stopnia żebractwa ulicznego. Rada prosiła wówczas p. Gosińskiego o przygotowanie a następnie przedstawienie całego projektu do rozpatrzenia. Na posiedzeniu miesięcznym w d. 4 grudnia p. Gosiński przedstawił wzór tabliczek, jako i regulamin odnosny dla tych, którzy tabliczki te wykupować będą od T-wa. Mieszkańcy miasta różnie oplacają się żebrakom: sklepy i firmy placą więcej, bo tam co sobota cisną się falangi żebraków, a przypuszczalnie osoby więcej zamożne wydają na żebraków więcej, niż mniej zamożne. Tabliczki uwzględniają 3 rodzaje: takich, którzy by chcieli je nabywać za 5 rb., za 3 rb. i za 1 rb., t. j. osoby nabywające tabliczki za powyższą cenę nie będą miały prawa przybieć do drzwi wchodowych, aby uwolnić się od żebraków. Przypuszczalnie 5-rublowe nabywać będą sklepy bogatsze, 3-

rublowe osoby zamożniejsze, 1-rublowe—przeciętna klasa mieszkańców.

Nad projektem wywiązała się dyskusja. Niektórzy z członków zwracali uwagę, czy wprowadzenie tabliczek nie będzie z krzywdą dla żebraków, których dochody się zmniejsza. Należałoby, aby T-stwo dobroczynności ze swej strony cały dochód z tabliczek obracało właśnie na rzecz wyłączenia tych żebraków, aby możliwie postarało się zgromadzić ich w jakimś przytułku.— Pożądanym jest ukrócenie żebractwa ulicznego, trzeba jednak poprzednio zabezpieczyć im byt i utrzymanie. Inni twierdzili, że bądź co bądź żebractwo istnieje będzie w dalszym ciągu, boć nie wszyscy, którzy udzielają biednym jałmużnę, wykupią owe tabliczki.

Ostatecznie postanowiono projekt przyjęć w całej rozciągłości i sprzedaż tabliczek wprowadzić od Nowego Roku z tym nadmienieniem, że fundusz, jaki będzie z rozsprzedaży tabliczek zebrany—winien być obracany na korzyść tych najbardziej potrzebujących, którzy tracą przez zakaz żebractwa—w ogóle na stałe wsparcia dla tych biednych, którzy nie mogą zarobkować, a którzy poprzednio zajmowali się żebractwem.

W związku z tym postanowiono poczynić starania u rady dobroczynności publicznej o odstąpienie T-stwu domu, w którym miesi się t. zw. dom zarobkowy, a który właściwie stoi pustkami, bo nikt tam zarabować nie chce. W domn tym Towarzystwo urządziłoby jakiś przytułek dla żebraków bezdomnych.

Corocznie urządzone zabawy i widowiska na dochód T-stwa dobroczynności odbywać się będą w roku przyszłym: zabawa dla dzieci (urządzona przez komitet opieki nad choremi dziećmi) 5 stycznia, bal na rzecz T-wa 23-go stycznia, przedstawienia Jasełek (dwa razy tygodniowo), rozpoczną się w styczniu.

Komitety poszczególne proszone są o przygotowanie do 10 stycznia sprawozdań ze swej calorocznej działalności. Sprawozdania te włączone będą do ogólnego sprawozdania, jakie corocznie T-stwo wydaje dla członków.

Budynek dla szkół miejskich. Dochodzi nas bardzo pożądana wieść, że zarząd miasta zamierza na jednym ze swych placów zbudować dom, któryby pomieścił wszystkie szkoły elementarne, utrzymywane przez miasto za podatek, składany na ten cel. Obecnie, jak wiadomo, magistrat dzierżawi pomieszczenia dla szkół od właścicieli domów prywatnych, na co wydatkuje poważną sumę. A tymczasem pomieszczenia te przedstawiają bardzo wiele do życzenia, tak pod względem higienicznym, jak i szkolnym, na co nieraz już zwracaliśmy uwagę. Myśl więc pobudowania przez miasto własnego domu dla tych szkół, naturalnie, o ile to będzie możliwym z uwzględnieniem wszelkich warunków pożądanym w tym względzie, powitać należy ze szczerym uszanowaniem.

Przeprowadzenie tej myśli w czyn byłoby prawdziwą zasługą p. prezydenta miasta, który projekt ten podjął i obecnie stara się, aby go urzeczywistnić.

Restauracja Katedry. Ministerjum spraw wewnętrznych nie mogło uwzględnić starań J. E. biskupa płockiego o udzielenie ze skarbu Państwa 15,000 rb. na wykonanie robót w kościele katedr. Inym a to ze względu, iż w wyznaczony na rok bieżący sumie

Wszystko na nic się nie zda, Redaktorze...
Wszystko na nic się nie zda, Redaktorze...
Wszystko na nic się nie zda, Redaktorze...

KOESPONDENCJE.

Z Rypińskiego.

Wszystko na nic się nie zda, Redaktorze...
Wszystko na nic się nie zda, Redaktorze...
Wszystko na nic się nie zda, Redaktorze...
Wszystko na nic się nie zda, Redaktorze...

Z czasopiśm.

Ekonomista (Dokończenie). Rozbiór teorii...
Ekonomista (Dokończenie). Rozbiór teorii...
Ekonomista (Dokończenie). Rozbiór teorii...

miczna oraz obfity dział sprawozdań i roz...
miczna oraz obfity dział sprawozdań i roz...
miczna oraz obfity dział sprawozdań i roz...

Wymienioną sprawą zajmuje się w Eu...
Wymienioną sprawą zajmuje się w Eu...
Wymienioną sprawą zajmuje się w Eu...

Praca p. W. stanowią wstęp niejako do...
Praca p. W. stanowią wstęp niejako do...
Praca p. W. stanowią wstęp niejako do...

Jakież są przyczyny spraw mieszkani...
Jakież są przyczyny spraw mieszkani...
Jakież są przyczyny spraw mieszkani...

I zdaje się, że nasze sprawy mieszkani...
I zdaje się, że nasze sprawy mieszkani...
I zdaje się, że nasze sprawy mieszkani...

dzień, co dzieje się wewnątrz tych domów...
dzień, co dzieje się wewnątrz tych domów...
dzień, co dzieje się wewnątrz tych domów...

I zdaje nam się, że wobec sprawy miesz...
I zdaje nam się, że wobec sprawy miesz...
I zdaje nam się, że wobec sprawy miesz...

*) Echa № 101 rok 1900.

Nowe książki i wydawnictwa.

Nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa...
Nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa...
Nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa...

O każdym z wymienionych opowiadań...
O każdym z wymienionych opowiadań...
O każdym z wymienionych opowiadań...

Autorka przysłużyła się społeczeństwu...
Autorka przysłużyła się społeczeństwu...
Autorka przysłużyła się społeczeństwu...

Przy pomocy systemu obrazkowego...
Przy pomocy systemu obrazkowego...
Przy pomocy systemu obrazkowego...

Wydawnictwo polecić można, wszystkim...
Wydawnictwo polecić można, wszystkim...
Wydawnictwo polecić można, wszystkim...

Ks. Euzebiusz Rejman, przeor Oka Pau...
Ks. Euzebiusz Rejman, przeor Oka Pau...
Ks. Euzebiusz Rejman, przeor Oka Pau...

Ze skrzynki redakcyjnej.

Niniejszem uprzejmie proszę o zamieszcze...
Niniejszem uprzejmie proszę o zamieszcze...
Niniejszem uprzejmie proszę o zamieszcze...

Mąż mój między innymi sprawunkami...
Mąż mój między innymi sprawunkami...
Mąż mój między innymi sprawunkami...

Przy okazji napisałam do właściciela...
Przy okazji napisałam do właściciela...
Przy okazji napisałam do właściciela...

ści swej w Płocku zasłan od sklepu, aby...
ści swej w Płocku zasłan od sklepu, aby...
ści swej w Płocku zasłan od sklepu, aby...

Zrozumiałam, że nie warto sobie czasu...
Zrozumiałam, że nie warto sobie czasu...
Zrozumiałam, że nie warto sobie czasu...

Zajście to wyrobiło we mnie przekonanie...
Zajście to wyrobiło we mnie przekonanie...
Zajście to wyrobiło we mnie przekonanie...

Szkoda tylko, że osobnik wyżej wspomnia...
Szkoda tylko, że osobnik wyżej wspomnia...
Szkoda tylko, że osobnik wyżej wspomnia...

GIEŁDA.

Sprawozdanie biura bankowego „Gazety...
Sprawozdanie biura bankowego „Gazety...
Sprawozdanie biura bankowego „Gazety...

Usposobienie giełdy w tygodniu było...
Usposobienie giełdy w tygodniu było...
Usposobienie giełdy w tygodniu było...

W dziedzinie papierów dywidendowych...
W dziedzinie papierów dywidendowych...
W dziedzinie papierów dywidendowych...

TOWARZYSTWO KREDYTOWE

Miasta Płocka

№ № 5% listów zastawnych 30 go cią...
Wartość listu 1000 №: 00163, 184, 267, 453, 605.
Wartość listu 500 №: 02083, 120, 393, 653, 672, 790.
Wartość listu 250 №: 05013, 75, 129, 328, 342, 407, 488, 643, 716, 818, 979.
Wartość listu 100 №: 08038, 41, 61, 68, 136, 147, 363, 437, 454, 489, 539, 570, 684, 798, 904, 9902, 43, 54.
Wypłata należności za powyższe listy do...
Wartość kuponu 1000 №: 00037, 00677 i 1 kuponem.
Wartość kuponu 500 №: 02441, 02469, 02756 i 19 kuponami.
Wartość kuponu 250 №: 05043, 121, 186, 647, 865, 949 i 19 kuponami.
Wartość kuponu 100 №: 08155, 160, 389, 625, 724 i 19 kuponami.
Wartość kuponu 100 №: 08858, 988, 09038, i 19 kuponami.
Wartość kuponu 500 №: 02413 i 2 kuponami.